

Nina Kraśko*

INSTYTUCJONALIZACJA I WZORY UPRAWIANIA SOCJOLOGII W POLSCE NA TLE ŚWIATOWEJ NAUKI

Przedmiotem mojego zainteresowania jest rozwój i instytucjonalizacja socjologii polskiej na tle rozwoju i instytucjonalizacji socjologii światowej. Stawiam tezę, że od początków II Rzeczypospolitej, gdy powstawały pierwsze instytucje socjologiczne aż do chwili obecnej dominowały teorie socjologiczne i metodologia badań społecznych wywodzące się z USA. Ale równocześnie polska socjologia przejęła europejskie, głównie niemieckie i francuskie wzory rozwiązań instytucjonalnych. Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach Europa (w tym Polska) przejmuje amerykańskie wzory organizacji nauki. Ale w przypadku Polski można mówić jedynie o początkach tego procesu. Niniejsze studium stanowi ilustrację wyłożonej wcześniej tezy.

* * *

W literaturze socjologicznej występują dwa sposoby przedstawiania stosunku instytucjonalizacji i rozwoju teorii socjologicznej.

Zdaniem Terry N. Clarka, instytucjonalizacja jest jednym z czynników tego rozwoju. W artykule *The stages of scientific institutionalization* pisze on: „Podstawowymi elementami rozwoju nowego pola są (a) spójna idea, pewien rodzaj paradygmatu, (b) utalentowane jednostki rozwijające idee i (c) instytucjonalizacja podstawowych struktur dla utrwalenia i poszerzenia idei z tego obszaru”¹.

Drugi sposób przedstawiają Shmuel N. Eisenstadt i Miriam Curelaru. W ich analizie rozwoju socjologii teorie socjologiczne są składnikami instytucjonalizacji socjologii². Podobnie Edward Shils, który pisał: „Przez instytucjonalizację działalności intelektualnej, rozumiem relatywnie częste interakcje osób, które prowadzą tę działalność w ramach układu społecznego, układu który ma granice, wytrzymałość i nazwę. Interakcje posiadają

*Nina Kraśko – dr hab. prof. UW. Zajmuje się historią socjologii, socjologią polityki, historią dwudziestolecia międzywojennego Polski.

¹T. N. CLARK, *The stages of scientific institutionalization*, [w:] „International Social Science Journal”, 1072, t. 24, nr 4, s. 658.

²Por.: S. N. EISENSTADT, M. CURELARU: *The Form of Sociology. Paradigms and Crises*, New York, London, Sydney, Toronto 1976.

strukturę. Im bardziej intensywne, tym bardziej ich struktura zapewnia pozycję autorytetu, który podejmuje decyzje odnośnie szacowania wartości, ich akceptacji, promocji i umiejscowienia; władza ta również ustanawia kryteria wyboru szczególnych tradycji, które mają być rozwijane przez nauczanie i badania. Nie musi istnieć konieczny formalny wymóg odnośnie kryteriów, mogą one i na ogół są zawarte w praktyce autorytetów – w tym przypadku tych, którzy są najbardziej wybitni intelektualnie. Wysoki stopień instytucjonalizacji działalności intelektualnej zawiera nauczanie i poszukiwania badawcze w obrębie uregulowanej, planowanej i systematycznie zarządzanej organizacji³. Shils, a za nim Eisenstadt i Culeraru rozwój socjologii przedstawili w czterostopniowej skali. Dwa pierwsze etapy nazwali oni odpowiednio: Okresem Prekursorów i Okresem Założycieli, dwa ostatnie: okresem między pierwszą a drugą wojną światową oraz socjologią po drugiej wojnie światowej. W każdym etapie analizują oni nie tylko organizację nauki i środowiska naukowego, ale także paradygmat naukowy, który ich zdaniem stanowi część zjawiska instytucjonalizacji.

Clark wydzielił w historii socjologii inne etapy. Najważniejszą cechą, którą wziął pod uwagę jest powstawanie i rozwój środowiska naukowego zainteresowanego problematyką socjologii. Wyróżnił pięć etapów procesu instytucjonalizacji, z których każdy charakteryzował się coraz wyższym stopniem sformalizowanej organizacji środowiska socjologicznego: sposobu kontaktów i więzi między badaczami, a także sformalizowaniem sposobu przekazywania wiedzy. Im większe, liczniejsze jest środowisko naukowe, im częstsze są kontakty, im bardziej sformalizowana jest struktura środowiska, tym wyższy jest stopień instytucjonalizacji.

Instytucjonalizacja socjologii światowej

Okres Prekursorów

Dwa pierwsze etapy, czyli etap Samotnego Myśliciela i Nauki Amatorskiej wymienione przez Clarka obejmują mniej więcej ten sam okres, który Eisenstadt i Culeraru nazywają etapem Prekursorów. W okresie tym prace nad określonym problemem podejmują pojedyncze jednostki z minimalnym poparciem instytucji. Komunikacja między uczonymi przebiega w sposób niesformalizowany, poprzez bezpośrednie kontakty, spotkania prywatne, przyjęcia i wymianę listów. Już w tym okresie, choć z trudnością, mogą zarysować się powszechnie akceptowane założenia badań (paradygmatu), ustale-

³E. SHILS, *The Calling of Sociology and Other Essays on the Pursuit of Learning Selected Papers of Edward Shils*, Vol. III, 1980, s. 165.

nie zakresu dziedziny, problemów badawczych oraz podstawowych kategorii pojęciowych, jak to miało miejsce w przypadku *Cours de Philosophie Positive* Augusta Comte'a czy *Principles of Sociology* Herberta Spencera. Wielu z wymienionych autorów nie identyfikowało siebie z socjologią, ani nie byli traktowani jako socjologowie przez innych, a do tradycji socjologicznej weszli znacznie później⁴. Wiele badaczy zaczęło w tym czasie podejmować badania nad społecznymi problemami, takimi jak ubóstwo, wykroczenia i przestępstwa, ekologia, folklor i stratyfikacja⁵.

Poparcie dla zainteresowań daną dziedziną może pochodzić od pojedynczych osób ze środowiska naukowego lub spoza tego środowiska. Późniejszy okres tego etapu Clark nazywa czasem Nauki Amatorskiej. Kontakty między osobami interesującymi się danym typem zagadnień stają się częstsze i zaczynają przybierać stałe formy. Temu celowi służą towarzystwa naukowe i profesjonalne organizacje (np. *Societe d'Etudes Sociales*), które stanowią forum w miarę regularnego prezentowania dyskusji i ich wyników; często publikują wystąpienia prelegentów, przebieg dyskusji, a przynajmniej głosy popierające tezy referatu i wystąpienia polemiczne. Powstają odrębne pisma poświęcone danym zagadnieniom („*La reforme sociale*”). Czasami są organizowane systematyczne wykłady z danej dziedziny. Ich wysłuchanie wprawdzie nie daje żadnych uprawnień dla rozpoczęcia kariery zawodowej w tej dziedzinie, ale przez niektórych słuchaczy mogą być traktowane jako coś więcej niż tylko „zabijanie czasu”. Wszystko to w konsekwencji może prowadzić do traktowania jako układu odniesienia innych osób zajmujących się tymi samymi zagadnieniami. Aktywność intelektualna bez powiązań z bardziej ustabilizowanymi ciałami ma krótkie życie, czego dowodem jest efemeryczność pism i stowarzyszeń. Zainteresowani wiedzą z danej dziedziny mogą przekształcić się w „sektę wyznawców mistrza” – jako przykład tej sytuacji Clark podaje uznanie systemu naukowego Comte'a za „religię pozytywną”.

Eisenstadt i Curelaru wskazują, że do problematyki socjologicznej prowadziły różne drogi. Niektórzy zainteresowani nią uprawiali ekonomię polityczną, inni interesowali się administracją społeczną, filozofią, etnologią, historią prawa czy prawoznawstwem i w ramach tych dziedzin podejmowali problemy socjologiczne.

Na tym etapie rozwoju intelektualne i instytucjonalne powiązania między różnymi potencjalnymi składnikami socjologicznej analizy były wątłe i zmienne. Eisenstadt i Curelaru podkreślają, że problemy makrosocjolo-

⁴Chodzi m.in. o takich myślicieli, jak: Karol Marks, Joseph de Maistre, Lorenz von Stein, Thomas H. Buckle, Paul Lilienfeld, Albert Schäffle, Edward B. Taylor.

⁵M.in. chodzi o Friderica Le Playa czy Adolphe Queteleta.

giczne podejmowano poza akademickimi dyscyplinami, a tylko niektóre zagadnienia z praktycznie zorientowanych analiz socjologicznych były akceptowane w środowisku naukowym. Badacze zajmujący się praktycznymi lub stosowanymi aspektami badań socjologicznych w środowiskach polityków, filantropów, reformatorów społecznych rzadko były określane mianem socjologów.

Etap drugi – Ojców Założycieli (zgodnie z określeniem Eisenstadta i Culeraru), czyli Początki Nauki Akademickiej (zgodnie z podziałem Clarka)

Charakterystyczną cechą tego etapu jest wejście socjologii na uniwersytety i powołanie katedr uniwersyteckich. Pozycja profesora uniwersytetu w społeczeństwie zapewniała uprawianej przez niego dziedzinie odpowiedni prestiż. Większość profesorów uniwersyteckich pracuje samotnie, ale w odróżnieniu od poprzedniego etapu, mogą oni poświęcić swojej działalności cały czas. Mają możliwości wychowania swoich następców, którzy będą dalej opracowywali i rozwijali wcześniej zasygnalizowane problemy, kontynuowali ich pracę. Katedry uniwersyteckie pozwalają na rozwój dziedziny niezależnie od poparcia poszczególnych grup społecznych i ugrupowań politycznych, przynajmniej w takim stopniu, w jakim nauka jest autonomiczna. Jest to wstępne formowanie się instytucjonalnych i intelektualnych granic socjologii. Ten etap autorzy określają pierwszym zwycięstwem w walce o akademickie uznanie dyscypliny, pierwszy stopień zdobycia trwałej akademickiej pozycji. Wszyscy analizowani autorzy uznali te zjawiska za najbardziej znaczące wydarzenia w rozwoju socjologii.

Pojawia się instytucjonalna akademicka i profesjonalna baza dla badań naukowych poza instytucjami akademickimi, często powiązanymi reformistycznymi i administracyjnymi zamysłami, takimi jak: londyńskie i manchesterskie Towarzystwo Statystyczne, Towarzystwo Polityki Społecznej, Centralne Biuro Statystyczne w Niemczech, Towarzystwo Ekonomii Społecznej, Muzeum Społeczne czy biuro statystyczne ministerstwa we Francji. Równocześnie zaczęły się krystalizować badania społeczne w bardziej niezależnych ramach, wolne od powiązań z administracją czy filantropią. Były to centrum badań społecznych w Columbii czy Chicago lub powołany w 1920 r. Institut d'Etnographie we Francji.

Tworzone są pierwsze narodowe lub lokalne stowarzyszenia socjologiczne, takie jak American Sociological Society czy Société de Sociologie de Paris, a także pierwsze międzynarodowe towarzystwo socjologiczne Institut International de Sociologie, a także czasopisma i serie, np. „American Journal of Sociology”, „Sociological Review”, „L'Année Sociologique”, „Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik”. Mimo tych wysiłków, które

były przełomowe dla rozwoju różnych wzorów instytucjonalizacji w różnych państwach, ogólna instytucjonalizacja pozostaje na niskim poziomie. Wzrost zainteresowania związany z akademickimi instytucjami powoduje wzrost intensywności dyskusji na temat definicji socjologii, jej odróżnienia od innych, bardziej ustabilizowanych dyscyplin akademickich czy filozoficznych kontrowersji na temat założeń socjologii, filozoficznej bazy, metodologii, możliwych do zastosowania socjologicznych metod stosunku do różnych szkół socjologicznych lub dyskusji, na ile socjologia jest nauką humanistyczną czy przyrodniczą. Był to czas, w którym Henri Poincaré wygłosił swoje słynne zdanie: „Socjologia więcej mówi o własnych metodach niż o ich rezultatach”⁶.

Najbardziej istotną cechą tego etapu było nie powiększenie liczby schematów, ale pojawienie się analitycznych teorii w przeciwieństwie do schematycznych klasyfikacji charakterystycznych dla pierwszego okresu. Przykładem rezultatu tego początku instytucjonalizacji i unifikacji składników prac socjologicznych są studia o samobójstwach Durkheima czy porównawcze studia historyczne i typologiczne Webera, pokazujące uwarunkowania społeczne oraz studia społeczne, mocno powiązane z centralnymi zainteresowaniami socjologii. Problemy intelektualnej identyfikacji były przedstawiane bardziej w terminach szerokiej krytycznej orientacji nowoczesnego społeczeństwa, mniej zaś rozpatrywano bezpośrednich politycznych i ideologicznych zależności. Najbardziej znaczące z tych teorii przedstawili Emile Durkheim we Francji, Max Weber, Frederica Tönniesa, Sombart, Franz Oppenheimer w Niemczech czy Leonard Hobhouse i Edward Westermarck w Anglii oraz bardziej peryferyjni Vilfredo Pareto i Gaetano Mosca we Włoszech⁷.

Etap trzeci – Nauka Ustabilizowana (Clark) albo socjologia między wojnami (Eisenstadt i Culeraru)

W poprzednim okresie istniała jedna katedra socjologii na uniwersytecie i w takiej sytuacji studenci nie mogli otrzymać wykształcenia odzwierciedlającego cały jej dorobek. Istnienie kilku równoległych katedr w jednej uczelni daje możliwość organizowania systematycznych seminariów z zakresu subdyscyplin: to cechy nauki ustabilizowanej. Stały i powszechnie akceptowany program studiów pozwalał na określenie i wspólną akceptację ram dziedziny, przedstawienie zakresu problemów wspólnych dla całej dziedziny i wspólnie

⁶S. N. EISENSTADT, M. CURELARU, *op.cit.*, s. 30.

⁷Autorzy wymieniają także takich socjologów, jak: Wilhelm Wundt, Moritz Lazarus, Ludwig Gumplowicz, Gustaw Ratzendorfer, Werner, Sombart, Simmel, Alfred Vierkandt, Alfred Fouillé, Emile Solvay, Gabriel Tarde, René Worms, Gaston Richard.

akceptowanych metod badawczych. Jest punktem wyjścia do dalszych pytań badawczych i do rozwoju wiedzy. Ustalony program dydaktyczny depersonalizuje przedmiot badań, przekonuje, że nikt nie może żywić monopolu na prawdę, eliminuje tendencje sekciarskie. Kurs z ustalonym programem studiów prowadzi do wspólnej definicji zawodu oraz do ograniczenia zainteresowań. Pojawiają się podręczniki akademickie, czasopisma, które przejmują zadania przekazywania wiedzy naukowej.

W tym okresie wzrosła liczba kontaktów między różnymi socjologicznymi społecznościami zmieniającymi się wzorami międzynarodowej komunikacji i podjęto ważne próby kodyfikacji socjologii. Przepływy informacji między socjologicznymi centrami i wspólnotami stały się bardziej regularne. Socjologowie zaczęli przyznawać się do znajomości prac innych socjologów. Rozpoczęła się kodyfikacja idei socjologicznych, a różni autorzy zaczęli syntetyzować punkty widzenia, które wcześniej funkcjonowały oddzielnie.

Zarówno kodyfikacja teorii, jak i metody badań charakteryzowały prawie wszystkie narodowe socjologie. Dowodziły tego podręczniki, encyklopedie. Podręczniki były dwóch typów: jedne, głównie ze Stanów Zjednoczonych były związane z podstawowymi zagadnieniami socjologii, takimi jak interakcja, asymilacja ilustrowane przykładami z takich obszarów jak miasto lub rodzina⁸. W pracach drugiego typu, reprezentujących głównie kraje europejskie, skoncentrowano się na analizach granic socjologii, stosunku „jednostki i społeczeństwa”, historycznych i filozoficznych źródeł socjologii, stosunku historii i socjologii, porównania różnych instytucji, zastosowania teorii do rozwiązywania problemów współczesnych. W pracach rzadko odwoływano się w sposób systematyczny do badań empirycznych, a tematy nie były usystematyzowane w jeden paradygmat⁹. W tych pracach pokazano pewne wspólne trendy, jak i lokalną specyfikę dziedziny, a także różnice między szkołami socjologii, różnymi ogólnymi podejściami teoretycznymi.

W latach 20. i 30. wzmocniły się i bardziej zinstytucjonalizowały różne tradycje badawcze i dydaktyczne na uniwersytetach i w instytutach badaw-

⁸Tylko MacIver w *Society* przedstawiał więcej problemów makrosocjologicznych i pewien stopień perspektywy porównawczej. Inny typ podręcznika, częściej występujący w Europie, jak *Soziologie* von Wiese, wypisy Franza Oppenheimera, Alberta Salomona i Sombarta czy *Manuel de Sociologie* René Huberta we Francji lub praca Morrisa Ginsberga *Sociology*.

⁹Podobne cechy kodyfikacji można znaleźć w różnych encyklopedycznych wydawnictwach, na przykład *Handwörterbuch der Soziologie* opublikowanym w 1932 r. pod redakcją Vierkandta, *Study of Society* wydanym przez Ginsberga, Frederica C. Bartletta i innych w Anglii; *Bilan de la Sociologie Française Contemporaine* Célestina Bouglé, *La Sociologie Allemande Contemporaine* Arona aż do piętnastotomowej *Encyclopedia of the Social Science* wydawanej w latach 1930-1935.

czych. Rozwijały się tradycje oddzielnych paradygmatów wyjaśniających, analitycznych koncepcji i narzędzi badawczych i bardziej wyspecjalizowane pola badań jak organizacja społeczna, organizacje formalne, stratyfikacja, różnorodne psychospołeczne teorie małych grup, badania postaw i opinii publicznej, badania demograficzne i ekologiczne.

Etap czwarty – Wielka Nauka (Clark) czy jak określają Eisenstadt i Curelaru socjologia po drugiej wojnie światowej

Istotą Wielkiej Nauki są nie tylko rozbudowane laboratoria badawcze, ogromne nakłady na naukę, budżety instytucji itd., ale również charakter naukowej wspólnoty. Clark podkreślał, że sama jej wielkość wpływa na charakter nauki. Przede wszystkim zapewnia możliwość udziału w rozwoju wiedzy większej liczby osób chętnych i zdolnych (jeżeli jest więcej studentów, z pewnością znajdzie się wśród nich więcej osób utalentowanych). Większa liczba osób, które zajmują się dyscypliną naukową pozwala podjąć badania nad szerszym zakresem zjawisk interesujących dla socjologa. Wielką Nauką wiąże Clark z profesjonalizacją dziedziny, możliwością wykorzystania wiedzy naukowej w instytucjach pozanaukowych, zajmujących się działalnością praktyczną. Jeśli przed absolwentem danego kierunku studiów otwierają się perspektywy pracy w wielu instytucjach, wówczas studia stają się bardziej atrakcyjne, można je traktować jako przygotowanie do przyszłego zawodu. Z Wielką Nauką wiąże się również zróżnicowanie zainteresowań naukowych, rozwój specjalizacji, co powoduje powstanie węższych specjalności, w których grupami odniesienia stają się zespoły naukowe zajmujące się wąskimi zagadnieniami. Sytuacja Wielkiej Nauki powoduje, że mistrz osobiście przestaje kształcić swoich uczniów. Publikacje, czasopisma i podręczniki przejmują rolę mistrza w przekazywaniu wiedzy naukowej. Wszystkie te cechy powodują dalszą depersonalizację wiedzy naukowej.

Działalność socjologiczna koncentruje się wokół nauczania socjologii na uniwersytetach i aktywności we wzrastającej liczbie instytucji badawczych. Zarówno teoria, jak i praktyka znajdują zastosowanie w rządowych departamentach, w biznesie, instytucjach i biurach badawczych. Zainteresowanie publiczne pracami socjologicznymi zwiększa się ze wzrostem zastosowania metod naukowych w badaniach społecznych. W powojennym okresie zmienił się klimat intelektualny, wzrosła wiara w możliwości nauki i jej zastosowania. Wśród wykształconej publiczności zaczęła dominować wiara w naukowe sposoby rozwiązywania spraw społecznych, wzrastała aktywność państwa w polityce społecznej, której towarzyszyła tendencja do planowania w różnych dziedzinach życia. W badaniach socjologicznych w prawie wszystkich najważniejszych obszarach korzystano z analitycznych i tech-

nicznie zaawansowanych metod badawczych. Podejmowano badania organizacji, zawodu, porównawcze badania makrosocjologiczne nad problemami rozwoju i modernizacji, badania nad różnymi problemami stratyfikacji społecznej, takimi jak: mobilność, style życia, zachowanie polityczne itd.

W tym okresie pojawiają się prace podsumowujące dorobek socjologii. M.in. *Twentieth Century Sociology*¹⁰, *Modern Sociological Theory in Continuity and Change* pod redakcją Howarda Beckera i Alvina Boskoffa zawierał szeroką listę tematów: sytuacja socjologii od pierwszej wojny światowej w kilku krajach Europy i Japonii; rozwój technik badawczych i metodologicznych kontrowersji w Ameryce, rozwój teoretycznych podejść w Ameryce, krytyka podejścia teoretycznego itp. Pojawiły różne pola specjalizacji w socjologii, takie jak: małe grupy, stratyfikacja społeczna, religia, sztuka. Praca *Sociology Today problems and prospects*, wydana pod auspicjami American Sociological Association zainicjowana i zaplanowana przez Roberta K. Mertona (wówczas prezydenta ASA), w przeciwieństwie do wcześniejszych opracowań, które przedstawiały zróżnicowane obszary analiz socjologicznych i zróżnicowane prace w poszczególnych polach, zawierała analizę obszarów zainteresowań we wspólnych teoretycznych ramach. Eseje odwoływały się do koncepcji Mertona.

Socjologowie starają się skodyfikować wiedzę dotyczącą każdej sfery życia wprowadzając teorie średniego zasięgu, które pojawiają się w rozmaitych obszarach badań socjologicznych i starają się powiązać te problemy z ogólną teorią socjologiczną.

Koncepcję teorii średniego zasięgu Robert K. Merton zaprezentował w 1948 r.¹¹. Przeciwwstawiał teorii średniego zasięgu całościowym systemom socjologicznym, które tworzone były do tego czasu. Uważał, że prawie wszyscy wybitni socjologowie, zamiast tworzyć teorie, które ukierunkowywałyby badania problemów społecznych, usiłowali sformułować własny system socjologiczny, który obejmowałby i tłumaczyłby całą rzeczywistość społeczną. Każda z teorii przedstawiających system aspirowała do statusu jedynej prawdziwej socjologii. W ten sposób powstawały szkoły z własnymi mistrzami, uczniami i epigonami. Socjologia stała się wewnątrznie zróżnicowana, ale zróżnicowanie nie wynikało ze specjalizacji, lecz pokazywało istnienie całościowych, rozłącznych i często sprzecznych systemów.

Zdaniem Mertona, socjologowie, tworząc systemy socjologiczne, starali się naśladować teorie nauk przyrodniczych. Wielu z nich uważało, że nie mo-

¹⁰G. GURVICH i W. MOORE (red.), *Twentieth Century Sociology*, New York, The Philosophical Library, 1946.

¹¹Rok później ukazała się książka Mertona *Social Theory and Social Structure* (po polsku dopiero w 1982 r.).

że istnieje naukowa socjologia, jeśli jej twierdzenia nie składają się na pełny system wiedzy. Fizycy zaś są zgodni, że nie doszli do wszechogarniającej teorii, wręcz odwrotnie: teorie i prawa fizyki stanowią mnogość różnych części i kawałków, które niezbyt dobrze do siebie pasują. Z drugiej strony, praktycy życia społecznego: politycy, menedżerowie, politycy społeczni, działacze związkowi i opinia publiczna oczekują, że socjolog musi mieć wiedzę pozwalającą wyjaśniać wszystkie zachowania ludzkie, zjawiska i wydarzenia społeczne, które wchodzą w zakres ich zainteresowania i potrafi wskazać rozwiązanie wszystkich problemów społecznych. O teoriach średniego zasięgu autor mówi, że „znajdują się pomiędzy niezbyt doniosłymi, lecz koniecznymi hipotezami roboczymi powstającymi w nadmiarze w toku codziennej pracy badawczej i najogólniejszymi konsekwentnymi próbami rozwinięcia jednolitej teorii, dzięki której można byłoby wyjaśnić prawidłowości widoczne w zachowaniach, organizacji i zmiany społecznej”¹². Teorie średniego zasięgu miały nadawać kierunek badaniom empirycznym, być łącznikiem między ogólnymi teoriami dotyczącymi systemów społecznych a danymi empirii. Pojęcia abstrakcyjne, które występują w teoriach średniego zasięgu są na tyle bliskie obserwowalnym zjawiskom, że można wyprowadzać z hipotez wnioski, które można potwierdzić empirycznie. Przykładem takich teorii są teorie względnego upośledzenia – samoocena zależy od porównania własnej sytuacji z sytuacją ludzi, których uważa się za porównywalnych. Dlatego na przykład ludzie, którzy ponieśli ciężkie straty mniej je odczuwają, jeśli porównują się z innymi, którzy ponieśli jeszcze większe.

Merton twierdził, że socjologowie powinni stopniowo rozwijać teorię, ale nie liczyć, że wszystkie problemy potrafią wyjaśnić. „Teoria socjologiczna, jeśli ma się rozwijać, to musi posuwać się po tych wzajemnie powiązanych płaszczyznach, czyli 1) tworzyć teorie specjalne, z których można wyprowadzić hipotezy dające się empirycznie weryfikować, oraz 2) stopniowo – bez pośpiechu – budować coraz ogólniejsze schematy pojęciowe, umożliwiające konsolidację poszczególnych grup specjalnych teorii.”¹³

Różne teorie średniego zasięgu i analizy porównawcze były włączane do głównego nurtu socjologicznej tradycji. We wczesnych latach 50. ten trend został powiązany z odradzającymi się makrosocjologicznymi i porównawczymi studiami z antropologii, analizami „rozwijającego się” społeczeństwa i innych studiów historycznych. Pierwszy raz od czasu Ojców Założycieli ogromne wysiłki zostały skierowane na zdefiniowanie powiązań między różnymi subdyscyplinami lub obszarami życia społecznego – instytucji, grup,

¹²R. K. MERTON, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982, s. 60.

¹³*Ibidem*, s. 71.

problemów społecznych, wzorów zachowania społecznego.

Eisenstadt i Curelaru zwrócili uwagę na pojawiający się kryzys w socjologii, który towarzyszył jej rozwojowi przez cały wiek XX. Dyskusje w sytuacji kryzysu były skoncentrowane na słabościach socjologii, na braku kontynuacji w jej rozwoju i w związkach między socjologią a jej zewnętrznymi intelektualnymi i instytucjonalnymi „sąsiadami”. Autorzy przypominali, że dezintegracja nauk społecznych występuje nie tylko przy niskim stanie instytucjonalizacji, ale także wówczas, gdy socjologia osiągnie wyższy stopień¹⁴. Brak kontynuacji był wzmocniany przez wiele aspektów rozwoju metodologicznego, szczególnie przez słaby związek między paradygmatem wyjaśniającym, programami badawczymi, konkretnymi problemami badawczymi, teoriami średniego zasięgu i opisowymi analizami, a przede wszystkim tym, że analizy nie były powiązane ze sobą, a każda z nich wyjaśniała te same problemy.

W obecnych czasach nikt już nie mówi o syntezie całej wiedzy socjologicznej, o nadziei na „jednoparadygmatową” socjologię, w której twierdzenia węższe są podporządkowane twierdzeniom ogólnym. „Dziś, na początku XXI w. wiadomo, że stan, kiedy podejść teoretycznych było niewiele, należy do przeszłości. [...] Rosnącemu zróżnicowaniu towarzyszą nowe wątpliwości dotyczące perspektywy socjologii naukowej i kumulacji teoretycznej” – pisze Jonathan H. Turner¹⁵.

Socjologia polska

1. Prekursorzy socjologii

Kiedy pojawiła się socjologia jako dyscyplina aspirująca do pozycji nauki akademickiej, Polski nie było na mapie politycznej Europy. Na ziemiach polskich działały tylko trzy uniwersytety: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie i Uniwersytet Franciszka I we Lwowie. Niektórzy z pierwszych autorów podejmujących problematykę socjologii kształcili się na tych uczelniach. Młodzież polska mogła także studiować na wszystkich uniwersytetach europejskich i z tej możliwości korzystała. Ponadto ludzie często zmieniali miejsce zamieszkania, podróżowali do obcych krajów, na miejscu poznając najnowsze prądy myśli europejskiej i osiągnięcia europejskich nauk humanistycznych. Podobnie jak socjologowie z krajów Europy Zachodniej, Polacy zajmujący się problematyką socjologiczną mieli różne

¹⁴S. N. EISENSTADT, M. CURELARU, *op.cit.*, s. 321.

¹⁵J. H. TURNER, *Struktura teorii socjologicznej. Wydanie nowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. XXI.

życiorysy, pracując poza instytucjami naukowymi tematyką zajmowali się amatorsko.

Przykładowo: Józef Supiński po klęsce powstania listopadowego wyemigrował do Francji, gdzie był dyrektorem przedzalni w Paryżu. Po powrocie do Lwowa pracował w Kasie Oszczędności we Lwowie, w tym czasie uprawiał publicystykę i pisał dzieła naukowe, znajdując uznanie w środowisku naukowym, został członkiem honorowym Akademii Umiejętności, członkiem honorowym Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Lwów urządził uroczyste obchody na pięćdziesięciolecie jego pracy literackiej i naukowej. Supiński otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu Lwowskiego, a miasto nadało mu honorowe obywatelstwo. Ks. Franciszek Salezy Krupiński, wychowanek szkoły pijarów, ukończył Akademię Duchowną, został księdzem i nauczycielem w szkołach zgromadzenia. Rozwijał zainteresowanie naukowe słuchając wykładów w Akademii Medyko-Chirurgicznej i Szkole Głównej. Po rozwiązaniu zakonu pijarów został rektorem kościoła popijarskiego i pracował jako prefekt gimnazjum męskiego. Jego kazania przypominały zarówno treścią, jak i formą wykłady naukowe. Bolesław Limanowski studiował na uniwersytecie w Dorpacie, słuchał wykładów w Collège de France. Po zorganizowaniu manifestacji patriotycznej w Wilnie, zmuszony do osiedlenia w guberni archangielskiej, a później woroneżskiej. W Archangielsku zbliżył się do socjalistów. Studia ukończył i zdobył doktorat kilka lat później na Uniwersytecie Lwowskim. Młodszy o ponad dekadę Aleksander Świętochowski ukończył studia na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej. Doktorat obronił w Lipsku. Jeszcze w czasie studiów podjął działalność publicystyczną, która stała się jego zawodem. Był publicystą w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Przeglądzie Tygodniowym”, „Prawdzie”, „Kulturze Polskiej” i „Humaniście Polskim”. Ludwik Krzywicki (1859-1941) ukończył studia matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim, następnie zaczął studiować medycynę, a kiedy został wydalony – studiował w Lipsku i w Zurychu; w Paryżu rozpoczął studia w École d’antropologie, doktorat uzyskał na Uniwersytecie Lwowskim. Brał udział w Kongresie Folklorystów, który odbywał się w Chicago. Wcześniej zainteresował się ruchem robotniczym i marksizmem, brał udział w wydaniu *Kapitału*, sam tłumaczył *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*. Współpracował z „Przeglądem Tygodniowym”, „Walką Klas” czy „Przedświtem”. Kiedy wrócił do Warszawy podjął wykłady na Uniwersytecie Łatającym.

Ludwik Gumplowicz (1838-1909) był jedną z nielicznych osób zainteresowanych socjologią, który przeszedł prawie klasyczną karierę uniwersytecką. Studiował na Wydziale Prawa UJ, absolutorium uzyskał na uniwersytecie w Wiedniu, a doktorat w Krakowie. Niestety, jak można podejrzewać

– z powodu pochodzenia (był Żydem), jak i przekonań antyklerykalnych nie mógł uzyskać habilitacji na UJ. Habilitację uzyskał na Uniwersytecie w Grazu, gdzie następnie objął katedrę Prawa Ustrojowego, Historii Statystyki i Administracji (zanim został profesorem, zmienił wyznanie na protestanckie).

Feliks Karol Koneczny (1862-1949), młodszy o kilkadziesiąt lat, uczestniczył w zinstytucjonalizowanym życiu socjologicznym, otrzymał od Akademii Umiejętności stypendium na studia we Włoszech, po studiach współpracował z Komisją Historyczną i Komisją Literacką Akademii Umiejętności, pracował także jako bibliotekarz w Bibliotece Jagiellońskiej.

Kazimierz Kelles-Krauz (1872-1905), który bardzo wcześnie, bo już w szkole średniej zajął się działalnością polityczną, nie mógł podjąć studiów na Uniwersytecie Warszawskim, dlatego wyjechał na studia do Paryża. Wprawdzie, jak wielu innych przyszłych polskich socjologów, początkowo interesował się naukami przyrodniczymi, ale wkrótce przeniósł się do Collège Libre des Sciences Politiques, które ukończył w 1898 r. Od roku 1896 uczęszczał na wykłady do nowo powstałego Collège Libre des Sciences Sociales w Paryżu, a w latach 1898-1900 prowadził tam wykłady z socjologii marksistowskiej, w 1902 r. wykładał na Uniwersytecie w Brukseli. Kelles-Krauz był aktywnym członkiem Institut International de Sociologie, wygłaszał referaty na Międzynarodowych Kongresach Socjologii (na I, II, IV, V). Publikował w „Annee Sociologique” w „Revue International de Sociologie”. Wiele z osób urodzonych w drugiej połowie XIX w., podobnie jak Kelles-Krauz, Leon Winiarski czy Erazm Majewski byli członkami Międzynarodowego Instytutu Socjologicznego, a także publikowali w „Revue International de Sociologie”.

Typową karierę uniwersytecką miał Leon Petrażycki (1867-1931) – po ukończeniu gimnazjum w Witebsku podjął studia na Uniwersytecie Kijowskim, przez dwa lata studiował medycynę, a później przeniósł się na studia prawnicze. Po studiach został skierowany na stypendium do Berlina, studia uzupełniał w Heidelbergu i Paryżu. Doktorat uzyskał w na Uniwersytecie w Petersburgu, tam uzyskał kolejne tytuły profesorskie, pełnił funkcję dziekana. W 1917 r. Petrażycki wyjechał z Rosji, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został profesorem Uniwersytetu Warszawskiego.

Mimo że Supiński uważany jest za ojca socjologii polskiej, nie nazywał socjologią dyscypliny, którą analizował i propagował, ale fizyką społeczną. Miała to być jednak nauka podobna do socjologii Augusta Comte’a. Comte’a jako twórcę socjologii i socjologię jako nową naukę przedstawiły środowisku polskiemu dwie osoby: ks. Franciszek K. Krupiński i Bolesław Limanowski. Pierwszy z nich zapoznawał polskich czytelników z poglądami

A. Comte'a, Littrego, Johna S. Milla, H. Spencera. Praca doktorska Limanowskiego, obroniona w 1969 r. we Lwowie była poświęcona Comte'owi i pozytywizmowi.

Prace Comte'a na temat socjologii i nauki pozytywnej były znane środowiskom intelektualnym i opiniotwórczym, były jednak rzadko tłumaczone na język polski. Najczęściej tłumaczonym na język polski i czytany był Herbert Spencer. Jak pisze Jerzy Szacki: „Comte został tu odkryty stosunkowo późno, kiedy na porządku dnia europejskiego życia umysłowego znajdowały się już koncepcje Buckle'a, Darwina, Spencera, Marksa i wielu innych, młodszych od niego autorów. Warszawa odrabiała w krótkim czasie lektury i przemyślenia, które na Zachodzie rozpoczęły się kilkadziesiąt lat wcześniej. Sięgała jednocześnie po dzieła wielu różnych myślicieli, którzy zdawali się zgodnie zapowiadać erę triumfów nauki. Ówczesna myśl polska była nastawiona na jak najszybsze przyswojenie sobie wszystkiego, cokolwiek mogło służyć jako ideologia reedukującego się społeczeństwa, i nie troszczyła się zbyt o doktrynalną czystość”¹⁶. Pozytywizm miał pomóc społeczeństwu myśleć realistycznie, uchronić je przed mrzonkami romantyzmu i mistycyzmu. Przyjmowano, że cały świat działa zgodnie z prawami przyrody, które obejmują również społeczeństwo. Uznawano, że nauka opiera się na doświadczeniu, uczonej może interesować się tylko tymi zjawiskami, które poddają się obserwacji i badaniu, a nie poszukiwać „istoty rzeczy”, nauka miała być obiektywna i intersubiektywna, a nie zbiorem subiektywnych sądów i mniemań. W tym okresie niewiele było kontaktów z nauką amerykańską, ale można odnotować przyjazd Lestera Warda na siedemdziesięciolecie Gumplowicza czy wizytę Krzywickiego na kongresie etnologicznym w USA.

2. Początki socjologii jako nauki instytucjonalnej. Socjologia po pierwszej wojnie światowej

W okresie międzywojennym, kiedy oprócz Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Lwowskiego powstały nowe uczelnie: polski Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Poznański i reaktywowano w Wilnie Uniwersytet Stefana Batorego, zorganizowano Katolicki Uniwersytet Lubelski, a także Wolną Wszechnicę Polską w Warszawie z oddziałem w Łodzi i Szkołę Główną Handlową. Wielu aktywnych wcześniej socjologów mogło znaleźć swoje miejsce w strukturach uczelnianych. Rzeczywiście wielu autorów zajmujących się wcześniej socjologią objęło katedry na uniwersytetach, ale rzadko

¹⁶J. SZACKI, *Wstęp: krótka historia socjologii polskiej*, [w:] *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*, wybór tekstów pod red. J. Szackiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 14.

były to katedry socjologiczne. Abramowski objął katedrę psychologii na Uniwersytecie Warszawskim, Koneczny – Katedrę Historii Europy Wschodniej na USB w Wilnie, Jan Karol Kochanowski był nawet rektorem na Uniwersytecie Warszawskim, Feliks Młynarski prowadził wykłady w Szkole Głównej Handlowej. Ludwik Krzywicki objął na UW katedrę historii ustrojów, pracował także w Szkole Głównej Handlowej oraz w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Leon Petrażycki otrzymał na Wydziale Prawa Katedrę Socjologii.

Żaden z nich nie określał przyszłych dróg rozwoju socjologii. Szczególnie dotyczy to Leona Petrażyckiego, który nie zdobył w Polsce pozycji, osiągniętej wcześniej w Rosji, i która jak się okazało w przyszłości – rzeczywiście mu się należała. W niepodległej Polsce Ludwika Krzywickiego spotkały wszelkie możliwe zaszczyty: otrzymał nagrodę miasta Warszawy, był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członkiem honorowym Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, otrzymał honorową emeryturę. Klasyczny ewolucjonizm przestał już wtedy dominować w socjologii, ale L. Krzywicki inspirował empiryczne badania współczesności w współtwórczym przez siebie Instytucie Gospodarstwa Społecznego. Jego uczniem był Stanisław Rychliński.

W rozwoju socjologii najbardziej istotną rolę zaczęły odgrywać inne osoby, przede wszystkim Florian Znaniecki (1882-1958). Kształcił się, podobnie jak inne osoby zainteresowane działalnością naukową, na uniwersytetach w Genewie, Zurichu, a także na Sorbonie i w École des hautes études w Paryżu. Doktoryzował się w Krakowie, na podstawie pracy z filozofii. W latach 1914-1920 przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie zdobywał doświadczenia w systematycznych badaniach naukowych – we współpracy z Wiliamem I. Thomasem przygotował *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*, a także wykładał na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Chicagowskiego. Po powrocie do Polski (1920) Znaniecki kształtował charakter, plan i program studiów socjologicznych (1930). Był to przede wszystkim efekt determinacji uczonego, jego przekonania o wysokiej randze socjologii wśród nauk społecznych i wielkim znaczeniu socjologii w życiu kraju. Dzięki Znanieckiemu studenci mogli zdobywać dyplomy w dziedzinie socjologii (od r. 1930), to on przedstawił program wymagań dydaktycznych, a pod koniec lat 30. opracował nowy program studiów. W Poznaniu była najsilniejsza socjologia, a Znaniecki wykształcił wielu uczniów, z których najbardziej znanymi byli ks. Franciszek Mirek, Józef Chałasiński i Władysław Okiński¹⁷.

¹⁷Znaniecki wypromował wielu doktorów. Należeli do nich: Tadeusz Szczurkiewicz, Józef Chałasiński, Jan Szczepański, Stanisław Kowalski, Władysław Okiński, a kilku z nich już przed wojną uzyskało habilitacje. Jak wynika z danych Archiwum Znanieckiego przez

W kolejnych latach katedry socjologiczne objęli Jan S. Bystron (1892-1964), Kazimierz Dobrowolski (1894-1987), Stefan Czarnowski (1879-1937). Wszyscy oni mieli za sobą studia lub stypendia w europejskich uczelniach: Dobrowolski w Wiedniu i na Sorbonie w Paryżu, a także w London School of Economics, Bystron – w Ecole pratiques hautes études w Paryżu, Czarnowski na uniwersytetach w Lipsku i Berlinie oraz Ecole pratiques hautes études w Paryżu. Jednak ich wpływ na sposób uprawiania socjologii w Polsce był o wiele mniejszy niż Znanieckiego. Kształcili oni o wiele mniej studentów i wypuścili o wiele mniej absolwentów. Może dlatego, że objęli katedry socjologiczne około dziesięć lat później, a socjologia była drugą, nie zawsze najważniejszą dziedziną ich zainteresowań. W katedrze Stefana Czarnowskiego tylko dwie osoby uzyskały doktoraty z socjologii¹⁸. W Katedrze Socjologii UW u Jana S. Bystronia obroniono tylko jedną pracę doktorską¹⁹.

Dzięki staraniom Znanieckiego w 1930 r. powołano Polskie Towarzystwo Socjologiczne, a także Instytut Socjologiczny (powołany w 1921, a w 1927 przekształcony w Polski Instytut Socjologiczny). W tym okresie zaczęły pojawiać się także inne instytuty badawcze podejmujące badania empiryczne problemów społecznych, przede wszystkim Instytut Gospodarstwa Społecznego i Instytut Spraw Społecznych, a także Państwowy Instytut Kultury Wsi. Dyrektorem PIS był Znaniecki, jego zastępcą Chałasiński, który był także dyrektorem PIKW. IGS-em kierował Ludwik Krzywicki, ISS – Władysław Kornilowicz. Ogromnym dorobkiem tych instytutów było zebranie

jego seminaria przeszło 41 studentów, wielu z nich po wojnie zrobiło kariery naukowe, nie tylko zresztą w socjologii: Teodor Abel stał się znanym socjologiem amerykańskim, Stanisław Andrzejewski - profesorem Uniwersytetu w Reading, Józef Chałasiński - Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Łódzkiego. Helena Miller-Csorba - pracownikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zygmunt Dulczewski - profesorem Instytutu Zachodniego, Stefan Golachowski - geograf społeczny - pracownikiem Uniwersytetu Wrocławskiego, Stanisław Kowalski - pedagog - profesorem Uniwersytetu Poznańskiego. Ks. Franciszek Mirek, Jerzy Piotrowski - demografowie, Jan Szczepański - profesor Uniwersytetu Łódzkiego, prezes Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Tadeusz Szczurkiewicz - profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Witalis Talejko - psycholog, Jerzy Zubrzycki na Uniwersytecie w Canberrze, twórca koncepcji wielokulturowości w Australii. Jeden z bardziej znanych uczniów Znanieckiego - Józef Okiński, zginął w czasie wojny wraz z kompletem studentów socjologii. Kilku studentów przed wojną było znanych w środowiskach katolickich, szczególnie w organizacji Akcji Katolickiej: ks. Walerian Adamski, Helena Erzepki, Stanisław Orsini-Rosenberg, Andrzej Niesiołowski, Marian Wachowski - po wojnie już raczej nie działających w środowisku socjologów.

¹⁸Pierwszą była praca Artura Bardacha *Zagadnienie postępu technicznego w marksistowskiej teorii dziejów*, drugą - Niny Assorodobraj *Warunki wytwarzania się proletariatu przemysłowego u zarania kapitalizmu*.

¹⁹Była to praca Witolda Dynowskiego *Izolacja cywilizacyjna woj. wileńskiego i nowogródzkiego*.

pamiętników chłopów, bezrobotnych i emigrantów. Zbieranie pamiętników było świadomą decyzją kierownictwa instytutów i wynikało z przyjętej metodologii badań społecznych.

Niektóre propozycje metodologiczne były dokładniej opracowane, inne mniej. Najmniej precyzyjne zalecenia pojawiały się w pracach Czarnowskiego, najdokładniej opracowane założenia badań empirycznych i zalecenia przedstawili przedstawiciele szkoły Floriana Znanieckiego. Założenie do metodologii badań empirycznych stosowanych w szkole Znanieckiego zaprezentował on sam w pracy *Miasto w świadomości jego obywateli*²⁰. Opracowanie powstało na podstawie wypowiedzi mieszkańców Poznania w konkursie na temat „Czym jest dla Ciebie miasto Poznań”. Znaniecki przypominał, że można wyróżnić dwa rodzaje wypowiedzi: pierwszy – to twierdzenia wyrażające obserwacje i uogólnienia dotyczące organizacji i funkcjonowania społeczeństwa i drugie – takie, które wyrażają dążności i oceny. Pierwsze można oceniać pod względem prawdziwości. Socjolog może te wypowiedzi zużytkować tylko wtedy, gdy wie, że są one prawdziwe. Drugi typ zdań nie ma charakteru prawd o faktach, lecz wyraża dążenia wypowiadającego: chęć podjęcia pewnych działań, pragnienie realizacji określonego celu, poczucie obowiązku, chęć narzucenia pewnej normy postępowania innym ludziom. Samo ich wyrażenie jest czynnym zjawiskiem społecznym. Takie wypowiedzi pojawiają się w pamiętnikach.

O konieczności uwzględnienia sposobu widzenia swojej sytuacji przez osoby badane pisał również Józef Chałasiński, który badał awans społeczny robotników. Podstawą wniosków była analiza trzydziestu autobiografii wybranych ze stu czterdziestu dziewięciu. Zakładano, że na podstawie tych wypowiedzi można odtworzyć sposób myślenia i postępowania badanej grupy ludności. Chałasiński przedstawiając różne drogi awansu społecznego stwierdzał, że należy badać nie tyle kolejne etapy karier, ale świadomość badanych, ponieważ warunkuje ona dążenie do awansu i jego drogi, oraz rozumienie sytuacji społeczno-ekonomicznej. Jednostki podejmując takie, a nie inne działania, biorą pod uwagę to, jak one będą oceniane przez innych ludzi w danej sytuacji w swoim zachowaniu. Za najlepsze źródło wiedzy uważał autobiografie, ponieważ tylko one dają możliwość poznania tych dążeń, które leżą u podstawy awansu, mówią, co ludzie uważają za awans, pozwalają zrozumieć rolę środowiska w awansie jednostki, a także w kształtowaniu się jej świadomości społecznej. Dalej dodał: „Świadomość znaczenia społecznego różnych przedmiotów, ludzi i ich reakcji jest niezbędnym wa-

²⁰F. ZNANIECKI, *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*. Cyt. za: F. Znaniecki, J. Ziółkowski, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań. Dwa konkursy: 1928/1964*, PWN, Warszawa-Poznań 1984.

runkiem zachowania się społecznej jednostki w danej sytuacji”²¹. Przez relacje osobiste działających osobników możemy także bliżej poznać wewnętrzne doświadczenia społeczne innych ludzi. Dlatego w opracowaniu, analizując takie problemy, jak: rodzina i Kościół, życie zbiorowe proletariatu wiejskiego, szkoła, książka, gazeta, służba wojskowa, autor gęsto posługiwał się wypowiedziami badanych.

Inne podejście do badań przedstawił Stanisław Rychliński w pracy *Badania środowiska społecznego. Podstawowe zagadnienie metodologiczne*. Mimo że Rychliński był uczniem Ludwika Krzywickiego, przedstawiając koncepcję metodologii badań nie odwoływał się do marksizmu, ale stwierdzał: „Opierałem się przede wszystkim na źródłach amerykańskich, nie tylko dlatego, że poza Stanami Zjednoczonymi nic prawie nie pisze się o metodzie badań społecznych, ale przede wszystkim ze względu na nastrój dociekań bardzo wielu socjologów amerykańskich, których znamionuje poszukiwanie nowych dróg do zdobycia bezpośredniej styczności z rzeczywistością społeczną, z człowiekiem w jego życiu społecznym z pominięciem wszelkich z góry narzuconych ocen i przesłanek ideologicznych”²². Rychliński twierdził, że nie mają wiele wartości analizy poszczególnych, oderwanych od kontekstu „problemów” społecznych. Socjolog winien badać sytuacje społeczne w ich organicznej więzi z „konkretną rzeczywistością środowiska społecznego”. Rychliński, podobnie jak Chałasiński, zwracał uwagę na konieczność uwzględnienia postaw badanych, ale dla niego był to tylko jeden z czynników, które chciał, żeby w badaniach brać pod uwagę.

Z perspektywy widać dominujące w okresie międzywojennym dwie wizje socjologii. Jedna to koncepcja szkoły durkheimowskiej, którą reprezentował przede wszystkim Stefan Czarnowski i druga, którą przedstawił Znaniecki w pracy *Wstęp do socjologii*, zawierający założenia socjologii. Praca ta mogła w pewnym stopniu pełnić rolę podręcznika akademickiego. W okresie międzywojennym ukazały się dodatkowo dwa podręczniki: *Wprowadzenie do nauki socjologii* Roberta E. Parka i Ernesta W. Burgessa oraz *Wprowadzenie do socjologii* René Mauniera. Znaniecki zredagował i opatrzył wstępem przetłumaczony przez studentów podręcznik Parka i Burgessa²³. Park i Burgess podkreślali, że socjologia staje się nauką empiryczną, której dociekania będą oparte na badaniach empirycznych. Autorzy przedstawili takie zagad-

²¹J. CHAŁASIŃSKI, *Drogi awansu społecznego robotników. Studium na autobiografiach robotników*, PIS, Poznań 1931.

²²S. RYCHLIŃSKI, *Badania środowiska społecznego. Podstawowe zagadnienie metodologiczne*, Warszawa 1932

²³R. E. PARK, E. W. BURGESS, *Wprowadzenie do nauki socjologii*, Fiszer i Majewski, Poznań 1926.

nienia, jak rola natury w postępowaniu i myśleniu człowieka (tłumacząc, że człowiek nie jest „ludzkim” od urodzenia). Analizowali stosunki między grupą a społeczeństwem, omawiali problem odosobnienia, styczności społeczne (wyróżniając styczności pierwotne i wtórne), a także oddziaływania społeczne (takie jak naśladownictwo i sugestie). Analizując siły społeczne rozpatrywali prądy, dążenia, opinie, interesy, uczucia i postawy. Odwoływali się do różnych teorii socjologicznych, m.in. Tarde’a, Tönniesa, Durkheima, ale przede wszystkim socjologów amerykańskich i psychologów (m.in. Z. Freuda).

Wprowadzenie do socjologii René Mauniera zawierało główne zagadnienia socjologii z pozycji socjologii szkoły durkheimowskiej. Czarnowski książkę poprzedził wstępem i uzupełnił, ponieważ miał zastrzeżenia do głównych jej tez. Uważał, że przedstawiona definicja faktu, tj. „faktem społecznym jest zwyczaj usankcjonowany” jest zbyt wąska, nie uwzględnia bowiem takich zjawisk społecznych, jak zbrodnia, głód, zaraza. Czarnowski krytykował także pojęcie przymusu, podkreślając (podobnie zresztą jak w późniejszych latach Durkheim), że przymus jest najbardziej skuteczny wówczas, gdy nie jest odczuwany aniżeli w tych sytuacjach, w których towarzyszy mu aparat przymusu władzy publicznej, ustaw, wyroków, kary. Jak nazywał Czarnowski, jest to „przymus na dorobku”.

W okresie międzywojennym pojawiły się pierwsze prace z subdyscyplin socjologii: socjologii teatru, socjologii wsi (Władysław Grabski i Józef Chałasiński), socjologii literatury (Jan S. Bystrzeński, Paweł Rybicki), socjologii religii (Czarnowski i Znaniński), socjologii teatru (Aleksander Hertz), ale nie były to specjalizacje, ale tylko to jedno z pól zainteresowań tych socjologów.

3. Socjologia polska po II wojnie światowej

Okres powojenny stanowił kontynuację okresu przedwojennego. W czasie wojny socjologia poniosła duże straty: zginęli Stanisław Rychliński (SGH), Okoński (UP), Wiktor Bronisławski (SGGW), Czesław Martyniak (KUL) i Ludwik Krzywicki. Florian Znaniński, Aleksander Hertz i Józef Obrębski pozostali poza granicami Polski. Pracę podjęli ci wszyscy socjologowie, którzy przeżyli wojnę. Studia socjologiczne uruchomiono na Uniwersytecie Warszawskim (Bystrzeński, Ossowski, Assorodobraj), Uniwersytecie Łódzkim (Chałasiński i Jan Szczepański), Uniwersytecie Poznańskim (Tadeusz Szczurkiewicz), Uniwersytecie Jagiellońskim (Kazimierz Dobrowolski) i Uniwersytecie Wrocławskim (najpierw Czesław Znamierowski, później Paweł Rybicki). Studia prowadzono zgodnie z programem przedwojennym, a socjologia stała się jednym z najchętniej wybieranych kierunków. Socjologo-

wie zaczęli dyskutować nad możliwością praktycznych zastosowań socjologii. Wydano kilka podręczników socjologii: J. S. Bystronia *Socjologia, Zarys socjologii systematycznej*²⁴, skrypt z wykładów ks. Franciszka Mirka *Zarys socjologii*²⁵ i A. Cuvilliera *Wprowadzenie do socjologii*²⁶ (z wprowadzeniem Chałasińskiego). Był to pierwszy podręcznik, w którym zostało uwzględnione podejście marksistowskie.

Podjęto badania socjologiczne nad adaptacją nowych mieszkańców na Ziemiach Zachodnich, a także dawnych mieszkańców tych ziem do nowej sytuacji. Były to badania terenowe, które kierowały się założeniami opartymi o metodologię wypracowaną w szkole chicagowskiej.

Pod koniec lat 40. przeprowadzono reformę studiów, wprowadzając studia zawodowe pierwszego stopnia i studia magisterskie drugiego stopnia. Socjologia miała stać się przedmiotem studiów drugiego stopnia. Studiów tych jednak nie uruchomiono. W okresie stalinowskim starano się przejąć rozwiązania funkcjonujące w Związku Radzieckim. Uznano, że socjologia jest nauką burżuazyjną, zatem jako taka nie powinna istnieć. Jej rolę miał zająć materializm historyczny. Natomiast to, czego nie było w materializmie historycznym – czyli badania empiryczne – uznano za element mogący uzupełnić naukę o społeczeństwie. Dlatego przewidywano, że w ramach przedmiotu techniki badań społecznych studenci będą prowadzili badania empiryczne. Po dwóch latach zrezygnowano z naboru na studia z nauk społecznych, więc trudno powiedzieć, czy założenia te spełniły się czy nie. W ramach Zakładu Materializmu Historycznego UW rozpoczęto badania nad załogą zakładu przemysłowego (Żerań).

4. Powrót socjologii na uniwersytety. Stabilizacja socjologii jako nauki akademickiej

Socjologia wróciła na uniwersytety w drugiej połowie lat 50. na fali odwilży politycznej i ideologicznej. Odchodzono od praktyk stalinizmu, ale ustrój socjalistyczny z ideologią marksistowską umocnił się, stał się faktem. W połowie lat 50. pojawiły się wykłady z socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1957 reaktywowano katedry socjologiczne i uruchomiono przyjęcie na socjologię. Socjologia stała się nauką bardziej ustabilizowaną choćby dlatego, że zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, żeby otworzyć studia socjologiczne, uczelnia musiała mieć dwóch samodzielnych pracowników naukowych z socjologii.

²⁴J. S. BYSTROŃ, *Socjologia, Wstęp informacyjny i bibliograficzny*, Książnica Polska, Warszawa 1947.

²⁵F. MIREK, *Zarys socjologii*, 1948.

²⁶A. CUVILLIER, *Wprowadzenie do socjologii*, „Książka”, Warszawa 1947.

Na Uniwersytecie Warszawskim utworzono pięć katedr socjologii: Katedrę Socjologii z kierownikiem Stanisławem Ossowskim, Katedrę Historii Myśli Społecznej dla Niny Assorodobraj, Katedrę Socjologii Moralności, którą objęła Maria Ossowska, Katedrę Socjografii powierzono Stefanowi Nowakowskiemu i Katedrę Socjologii Stosunków Politycznych, którą powierzono Julianowi Hochfeldowi. W planach Rady Wydziału było powołanie Katedry Etnologii, ale Józef Obrębski, który przebywał od wojny poza Polską, nie uzyskał akceptacji Senatu. Z drugiej strony – Senat wbrew opinii Ossowskiego zaakceptował kandydaturę Juliana Hochfelda, który nie był z wykształcenia socjologiem, a dokładniej – nie miał habilitacji z socjologii. Był on działaczem PPS, który pod koniec lat 40. do nauki przeszedł z polityki, będąc w tym czasie ostro krytykowanym. Hochfeld został kierownikiem Zakładu Materializmu historycznego i dlatego Ossowski miał wątpliwości, czy ma kwalifikacje, żeby kierować socjologicznym zakładem naukowym. Katedra Hochfelda stała się ważnym miejscem rozwoju marksistowskiej socjologii, w katedrze Socjologii Stosunków Politycznych znaleźli zatrudnienie absolwenci studiów filozoficznych, podobnie jak jej kierownik interesujący się zagadnieniami rozwoju społecznego i ujmującej te zagadnienia w ramach podejścia marksistowskiego (Zygmunt Bauman, Szymon Chodak, Maria Hirszowicz, Aleksandra Jasińska-Kania, Włodzimierz Weśółowski i Jerzy J. Wiatr).

W tym samym czasie reaktywowano katedry socjologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Adama Mickiewicza. Na tym ostatnim uniwersytecie nie udało się uruchomić studiów socjologicznych. Kierownikami katedr w większości ośrodków byli ludzie wykształceni przed wojną (Ossowski, Ossowska, Chałasiński, Assorodobraj, Nowakowski, Rybicki, Dobrowolski, Szczurkiewicz, Szczepański).

Ale już w 1961 r., kiedy na Uniwersytecie Łódzkim przeprowadzono reorganizację katedr socjologicznych i reorganizację studiów socjologicznych, Katedrę Historii Socjologii i Myśli Społecznej powierzono Antoninie Kłóskowskiej, zaś Katedrę Socjografii – Janowi Lutyńskiemu. Katedrę Socjologii Ogólnej UŁ objęła Maria Hirszowicz, reprezentantka socjologii marksistowskiej, wychowanka katedry Juliana Hochfelda. Na Uniwersytecie Warszawskim po śmierci Ossowskiego obowiązki kierownika katedry przejął Stefan Nowak. W tym samym czasie Katedrę Socjologii Stosunków Politycznych przekształcono w Katedrę Socjologii Ogólnej, a jej kierownictwo objął Zygmunt Bauman. Katedra Socjologii Ogólnej stawała się najważniejszym zakładem naukowym, zajmującym się ogólną problematyką teoretyczną socjologii. W 1964 r. Maria Hirszowicz objęła Zakład Socjologii Organizacji

na Uniwersytecie Warszawskim, zaś katedrę na UŁ po niej przejął i prowadził do 1968 r. inny wychowanek tej samej katedry – Włodzimierz Wesołowski. Drugi zakład, który w Katedrze Socjologii Szczegółowej przekształconej z Katedry Socjografii powołano, to Zakład Socjologii Wsi, który objął Bogusław Gałęski. Kilka lat później kierownikiem Zakładu Socjologii Prawa został Adam Podgórecki.

W kolejnych latach i dekadach powstawały nowe uczelnie i nowe zakłady socjologiczne. W roku 1969 r. otwarto studia socjologiczne w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1969 powstał Uniwersytet Śląski, a w 1975 r. uruchomiono tam studia socjologiczne. Działały instytuty naukowo-badawcze: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Śląski Instytut Naukowy, Instytut Śląski i instytuty resortowe – Centralny Instytut Ochrony Pracy czy Instytut Badań nad Szkolnictwem Wyższym. Utworzono stowarzyszenie naukowe grupujące socjologów, tj. Polskie Towarzystwo Socjologiczne. Pojawiły się dwa czasopisma socjologiczne – odtworzono „Przegląd Socjologiczny” i utworzono „Studia Socjologiczne”.

Socjologia wróciła na uczelnię w zupełnie nowej sytuacji politycznej po roku 1956. W przypadku Polski można mówić o pojawieniu się socjologii marksistowskiej. Rozwijała ją grupa wspomnianych wyżej młodych naukowców, skupiona wokół Juliana Hochfelda.

Ukazały się podręczniki z socjologii marksistowskiej, w tym dwa autorstwa Zygmunta Baumana. Najpierw *Zarys Socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, kilka lat później – *Marksistowska teoria społeczeństwa*. Kolejny podręcznik z zakresu socjologii marksistowskiej pt. *Spółeczeństwo* napisał inny uczeń Hochfelda – Jerzy J. Wiatr. Bauman przedstawiając założenia swojego podręcznika pisał, że chciał wprowadzić czytelnika w problemy socjologii, pojęcia, język i metody, a także pokazać tendencje i szkoły socjologiczne. Problemy te przedstawiał z pozycji teorii materializmu historycznego. Dlatego już w pierwszym rozdziale pisał o przedmiocie i funkcjach społecznych socjologii, rozróżniał elementy naukowe i ideologiczne w socjologii. Analizując specyfikę socjologii marksistowskiej stwierdzał, że socjologia marksistowska przedstawia analizę i rozwój społeczeństwa kapitalistycznego. Wskazywał, że socjologia marksistowska podkreśla znaczenie uwarunkowań historycznych, a podłożem wszystkich zjawisk społecznych są uwarunkowania materialne, a więc analizy socjologiczne winny brać za punkt wyjścia ustalenia ekonomii politycznej. Bauman stwierdzał, że najważniejszą specyficzną cechą socjologii marksistowskiej jest jej zaangażowanie społeczne i polityczne. Ale nie sam fakt zaangażowania wyróżnia socjologię marksistowską z innych kierunków, ponieważ socjologia zawsze jest nauką zaangażowaną. „Osobliwy jest natomiast właśnie typ zaangażowania – polegający na bezpośred-

nim wiązaniu teorii społecznej z rewolucyjnym przeobrażeniem stosunków społecznych.”²⁷ Marksizm przedstawia system społeczny, w którym różne są aspekty są ze sobą powiązane. Środowisko geograficzne, przekształcone przez ludzi i człowiek jako istota przyrodnicza (z potrzebami pierwotnymi, instynktami) tworzą „warunki bytu ludzkiego”. Bauman zwracał uwagę na dwa aspekty procesu produkcji: jeden to przekształcanie przyrody (z pomocą techniki i technologii, które są przedmiotem jego działania), drugi – to wytwarzanie nowych stosunków społecznych. Stosunki produkcji tworzą obiektywną więź społeczną i stanowią podstawę wszystkich innych stosunków społecznych. Nad nimi nadbudowują się stosunki własności, wymiany, władzy, a także uwarstwienie społeczne, przemoc społeczna. Człowiek poznaje swoje środowisko przyrodnicze i społeczne ucząc się norm i reguł postępowania. Bauman wskazywał, że warunkiem koniecznym procesu uczenia się jest pewna ciągłość organizacji, która odnosi się zarówno do jednostki, jak i do społeczeństwa jako całości. „W stosunku do osobników nowych, wchodzących dopiero w skład społeczeństwa, uczących się jego dorobku doświadczeń – struktura stosunków społecznych jest zastaną rzeczywistością, obiektywnym i materialnym faktem.”²⁸

Większość pozostałych rozdziałów dotyczyła spraw, którymi tradycyjnie teoria marksistowska się nie zajmowała: grup społecznych, osobowości, a także prezentacji metod stosowanych w socjologii. Co ciekawe, w przypisach autor odwołuje się zazwyczaj do autorów amerykańskich.

W podręczniku Wiatra *Spółeczeństwo: wstęp do socjologii systematycznej* jeszcze mniej uwagi poświęca się specyfice socjologii marksistowskiej. W rozdziale poświęconym państwu autor omawia zagadnienia polityki w teorii marksizmu, analizując je jako instrument panowania klasowego, w rozdziale poświęconym rewolucji analizuje rolę władzy państwowej w rewolucji, a w rozdziale poświęconym roli człowieka zajmuje się determinizmem historycznym²⁹. Również w tej pracy większość odnośników dotyczy prac polskich i amerykańskich.

Rację ma Szacki, który pisze, iż prace socjologów-marksistów miały budować mosty między marksizmem a socjologią. Szacki stwierdza: „Cechą okresu popaździernikowego było nie tyle ograniczenie uroszczeń marksizmu, które w sferze nauki były w końcu pochodne od zasady kierowniczej roli partii, ile usiłowanie przekształcenia go w taki sposób, aby móc sprostać owym wygórowanym oczekiwaniom bez stosowania stalinowskich środków

²⁷Z. BAUMAN, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, PWN, Warszawa 1962, s. 95.

²⁸*Ibidem*, s. 110.

²⁹J. J. WIATR, *Spółeczeństwo: wstęp do socjologii systematycznej*, PWN, Warszawa 1983.

bogaty; marksizm miał być jednocześnie partyjny i 'otwarty', czyli nadający się do przyjęcia przez wszystkich i zdolny do przyswojenia sobie całego 'wartościowego' dorobku kierunków niemarksistowskich"³⁰.

Warto jeszcze dodać, że większość marksistów, prócz marksistowskiej teorii rozwoju historycznego, zajmowała się zagadnieniami z zakresu struktury społecznej, uwarstwienia społecznego (Włodzimierz Wesołowski), problemów władzy (Jerzy J. Wiatr) czy antropologii kulturowej (Zygmunt Bauman).

Marksizm nie był jedynym podejściem, z którym zapoznawali się socjologowie i studenci socjologii. Po reaktywacji studiów socjologicznych i instytucji socjologicznych mogli oni zapoznać się z wieloma nowymi koncepcjami socjologicznymi nie tylko w książkach, gdyż wielu wybitnych socjologów osobiście odwiedziło Polskę.

W Polsce największe znaczenie i uznanie wśród socjologów polskich miały teorie średniego zasięgu Roberta K. Mertona. Szczególnie ważne były dokonania dwóch osób: Andrzeja Malewskiego, a zwłaszcza Stefana Nowaka. Pierwszy z nich czerpał podstawowe hipotezy z teorii psychologicznych: teorii zachowania i teorii interakcji, teorii dysonansu poznawczego, teorii rozbieżności czynników statusu. Nowak natomiast skupiał się na metodologii badań socjologicznych inspirowanej przez neopozytywizm. Tu kluczową osobą był P.F. Lazarsfeld. Obydwaj odwoływali się też do rozważań Mertona, zwłaszcza do wspomnianej koncepcji teorii średniego zasięgu.

Ważnym problemem, który podjął Malewski, była sprawa zapóźnienia i dezintegracji nauk społecznych. Wskazywał on, że nauki te dzielą się na coraz większą liczbę odrębnych, coraz bardziej izolowanych dyscyplin. Zwracał też uwagę, że te same zjawiska były wyjaśniane w różny sposób przez różne teorie. Bardzo wiele twierdzeń występujących w naukach społecznych pozostało nieweryfikowalnych empirycznie, wielokrotnie odkrywa się na nowo już znane zależności. Autor ten podjął wysiłek kodyfikowania zastanej wiedzy i integracji wyników różnych nauk społecznych. Jego zdaniem, taką rolę może odegrać teoria zachowania, która wyjaśniała zmianę zachowań ludzkich pod wpływem ich poprzednich doświadczeń. Przypominał, że nie jest to jedna teoria, ale różne teorie, które w pewnym zakresie wyjaśniały ten sam zakres faktów. Porządkując je można wyjaśniać twierdzenia mniej ogólne przez bardziej ogólne, a także pokazać, w jakich warunkach twierdzenia mniej ogólne nie będą się potwierdzać. Malewski uwagę poświęcił porządkowaniu teorii, był przeciwny rozpoczynaniu analiz naukowych od wprowadzenia systemu pojęć, a także budowaniu teorii zaczynając od badań em-

³⁰J. SZACKI, *op.cit.*, s. 116.

pirycznych i uogólniania ich wyników. „Żadna nauka nie może się rozwijać bez własnego systemu kategorii albo pojęć, ale samo to nie wystarczy, aby umożliwić jej wyjaśnianie. Schemat pojęciowy to nie teoria. Nauka potrzebuje również zbioru twierdzeń ogólnych między kategoriami, ponieważ bez takich twierdzeń wyjaśnianie jest niemożliwe” – cytował Homansa³¹. To ciekawe podejście nie zyskało dostatecznej kontynuacji w praktyce badawczej socjologów³².

O wiele bardziej istotną rolę w praktyce badawczej polskich socjologów odegrał drugi z wymienionych uczonych, czyli Stefan Nowak, który zajmował się przede wszystkim metodologią wiedzy socjologicznej. Założenia badań empirycznych zostały przez niego przedstawione w kolejnych podręcznikach z zakresu metodologii badań społecznych. Pierwszy był wyborem tekstów poświęconych metodom badań społecznych. Autor wyboru stwierdzał, że w ostatnich latach istotną cechą socjologii jest jej „empiryzacja – dążenie do coraz ściślejszego powiązania myślenia o zjawiskach społecznych z socjologicznymi badaniami”³³. Podstawą tego podejścia było „rosnące dążenie do stosowania coraz bardziej standaryzowanych metod i narzędzi badawczych. Źródeł popularności standaryzowanych metod badawczych szukać należy w tym, iż umożliwiają one kontrolę toku dowodowego, pozwalają na porównanie wyników różnych badań czy nawet kontrolę raz uzyskanych rezultatów, a tym samym mają nieporównanie większą siłę dowodową niż wnikliwe niejednokrotnie i bardzo owocne, ale też bardziej intuicyjne i mniej podległe intersubiektywnej kontroli metody tradycyjne”³⁴. Wzory podejścia empirycznego Nowak czerpał przede wszystkim z socjologii amerykańskiej.

Nowak twierdził, że badając problem społeczny badacz musi przedstawić informacje o cechach pewnych przedmiotów (zdarzeń), a także informacje o charakterze i układzie relacji między tymi przedmiotami czy cechami je charakteryzującymi. Jeżeli istniejący system wiedzy teoretycznej umożliwia wysuwanie względnie wiarygodnych przewidywań odnośnie pewnych zmiennych i relacji między nimi, socjolog może stawiać hipotezy. Możliwość postawienia i sprawdzania hipotez znaczy, że socjologia osiągnęła wyższy stopień rozwoju. Nowak podkreślał równocześnie, że równie ważne jest ustalenie wartości poszczególnych zmiennych i badanie relacji między nimi.

W pracy *Studia z metodologii nauk społecznych* pisał on, że socjologia winna być nauką, w której twierdzenia mają maksymalną ogólność, jedno-

³¹A. MALEWSKI, *O zastosowaniach teorii zachowania*, PWN, Warszawa 1964, s. 11.

³²Jedną z przyczyn była przedwczesna śmierć Andrzeja Malewskiego jesienią 1963 r.

³³*Metody badań socjologicznych*, Wybór tekstów pod red. S. Nowaka, PWN, Warszawa 1965, s. 9

³⁴*Ibidem*, s. 10.

znaczny sens teoretyczny (kiedy pojęcia w nich występujące i relacje między nimi zostały względnie precyzyjnie określone) i jednoznaczny sens empiryczny (pojęcia w sposób bezpośredni lub pośredni zostały odniesione do zjawisk bezpośrednio obserwowalnych). W takiej sytuacji będzie wiadomo, w jakim stopniu poszczególne twierdzenia są uzasadnione, ponieważ znane są dowody ich prawdziwości. Twierdzenia winny być uporządkowane w możliwie spójne wewnętrznie zespoły zwane teoriami, a teorie powiązane relacjami wyższego rzędu³⁵. Podobieństwa między podejściem Malewskiego i Nowaka wydawały się duże, ale łatwiej było spełniać wymagania stawiane przez tego ostatniego. Zgodnie z zaleceniami Nowaka można było podejmować analizy zjawisk społecznych od definicji pewnych zjawisk, a później poszukiwać ich powiązań z innymi zjawiskami.

W roku akademickim 1957/1958 zespół Nowaka przeprowadził badania na losowej próbie studentów Warszawy. Zostały one powtórzone w 1961 r. wśród studentów Politechniki, żeby sprawdzić, jaki jest kierunek zmiany postaw studentów. Opracowanie przedstawiające wyniki stało się podstawą habilitacji. Praca, opublikowana w małej poligrafii pod tytułem *Studenci Warszawy* była pierwszą pracą opartą na standaryzowanych technikach badawczych. Tę samą metodę zastosowano podejmując w 1978 r. temat *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, odnośnie podobieństw między postawami społecznymi młodzieży szkół licealnych i ich rodziców. W tym samym roku przeprowadzono kolejne badania nad postawami studentów Warszawy i jeszcze raz powtórzono je w 1983 r. (przez Grzegorza Lindenberga). Badania te, jak wiemy, inspirowały działania Ośrodka Badania Opinii Publicznej.

Pozostająca w tym kręgu socjologia empiryczna nie miała bynajmniej instytucjonalnego wsparcia ze strony władz państwowych. Wręcz odwrotnie, badania Nowaka nad postawami studentów Warszawy spotkały się z krytyką przedstawicieli nauki marksistowskiej, m.in. Adama Schaffa (prawdopodobnie dlatego opracowanie to mogło ukazać się tylko w małej poligrafii), który zarzucał Nowakowi, że nadużywa sondaży opinii publicznej jako metody empirycznych badań socjologicznych. Schaff podkreślał, że badania ankietowe dają zaledwie wiedzę szcątkową, a ich wyniki często odbiegają od obiektywnego obrazu rzeczywistości. Według tego autora zaskoczeniem i dowodem fałszywego obrazu rzeczywistości była słaba akceptacja rzeczywistości socjalistycznej. Schaff protestował także przeciwko obliczeniom statystycznym wyników badań ankietowych poza granicami państwa (w kraju nie było wówczas odpowiednich maszyn). Nowakowi nie pozwolono objąć katedry po Ossowskim (opiekę naukową nad katedrą powierzono Marii

³⁵S. NOWAK, *Studia z metodologii nauk społecznych*, PWN, Warszawa 1965, s. 13.

Ossowskiej). Zamiast Katedry Socjologii powołano Katedrę Metod Badawczych, z dwoma zakładami, którymi kierowali Klemens Szaniawski i Stefan Nowak³⁶. Niemniej podtrzymywałabym tezę, że podejście prezentowane przez Nowaka stało się dominujące w badaniach społecznych. Po pierwsze dlatego, że badania te miały poparcie środowiska naukowego. Po drugie – dlatego, że badania nie były konkurencyjne wobec teorii marksistowskiej, wręcz odwrotnie te same zasady można było adaptować podejmując problemy tradycyjnie analizowane przez marksistów.

Koncepcje Nowaka były nader wpływowe w Polsce, a przez to wytyczały kierunek wielu badań empirycznych w różnych dziedzinach socjologii.

Wielka Nauka. Socjologia w III Rzeczypospolitej

W książce wydanej w 1996 r. stawiałam tezę, że już w latach 70. socjologia polska zbliżała się do stanu, który Clark nazywa okresem Wielkiej Nauki. Świadczyło o tym zróżnicowanie zainteresowań naukowych, powstanie węższych specjalności. Reforma instytutów spowodowała, że rolę mistrzów w kształceniu uczniów i przekazywaniu wiedzy przejęły książki, czasopisma i podręczniki, a także udział w tematach badawczych. Wszystkie te cechy powodowały dalszą depersonalizację wiedzy naukowej. Socjologia stawała się także kierunkiem studiów przygotowującym do pracy zawodowej w przemyśle, instytucjach kultury, instytucjach obsługujących rolnictwo czy instytucjach politycznych.

Jeśli jednak porównamy ten okres z sytuacją nauki po zmianie ustroju w 1989 r. to okaże się, że wielkość środowiska socjologicznego wzrosła kilkakrotnie, a biorąc pod uwagę liczbę studentów socjologii – nawet kilkudziesięciokrotnie. Studia socjologiczne prowadzą wszystkie uniwersytety państwowe, wyższe uczelnie specjalistyczne (nawet niektóre politechniki), a także uczelnie prywatne; socjologia jest wykładana na kierunkach niesocjologicznych jako przedmiot uzupełniający. Pojawiło się mnóstwo podręczników z socjologii zarówno pisanych przez polskich socjologów, jak i tłumaczonych z innych języków. Wśród prac polskich należy wymienić przede wszystkim *Socjologię* Piotra Sztompki oraz *Wprowadzenie do socjologii* Barbary Szackiej³⁷. Ale warto zauważyć, że kilku autorów napisało swoją wersję podstawy wiedzy socjologicznej *Elementy socjologii*, m.in. Marek Gramlewicz, Zygmunt Ziemiński, kilku *Podstawy socjologii* (wśród nich: Henryk

³⁶Por.: A. SULEK, S. NOWAK, *Encyklopedia socjologii*, tom 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.

³⁷P. SZTOMPKA, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, „Znak”, Kraków 2002, B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.

Białyszewski, Adolf Dobieszewski, Janusz Janicki Henryk Januszek, Jan Sikora, Danuta Walczak-Duraj, Andrzej W. Lipiński³⁸. Większość tłumaczonych podręczników pochodzi z socjologii anglojęzycznej czy amerykańskiej, ale pojawiły się też opracowania francuskie: *Elementy socjologii* Henri Mendrasa czy *Kompendium wiedzy o socjologii* Alice Brémond, Jean-François Couet, Anne Davie³⁹. Warto zwrócić uwagę na wybory testów socjologicznych, takich choćby jak *Socjologia. Lektury* pod redakcją Sztompki i Marka Kuci czy dwutomowe *Współczesne teorie socjologiczne* pod redakcją Aleksandry Jasińskiej-Kani, Lecha M. Nijakowskiego, Jerzego Szackiego i Marka Ziółkowskiego⁴⁰. Ale można wymienić mnóstwo innych wyborów lektur zarówno z socjologii ogólnej, jak i z socjologii szczegółowych.

Zwiększyła się też liczba specjalizacji. Co prawda w gospodarce narodowej znikł oficjalny zawód socjologa, ale osoby z przygotowaniem socjologicznym mogą je wykorzystać pracując na różnych stanowiskach.

Łatwo zrozumieć, że po zmianie ustroju zmniejszyło się zainteresowanie socjologią marksistowską (choć nie zniknęło całkowicie). Zdecydowanie zmniejszyło się zainteresowanie teoriami średniego zasięgu. W pracach socjologicznych wróciła akceptacja dla jakościowych metod badawczych. W końcu lat 60. i latach 70. wydawało się, że zwyciężą teorie średniego zasięgu, które dawały nadzieję na kumulację zweryfikowanej wiedzy socjologicznej. Lutyński zawężał przydatność metod jakościowych do badań społeczności lokalnych, w których należy uwzględnić możliwie wiele aspektów i cech danego obiektu. Dodawał, że wprawdzie ten punkt widzenia jest rozpowszechniony od dawna w antropologii kulturowej, ale nie dominuje we współczesnej socjologii, ponieważ brak w nim intersubiektywnej kontroli, a wyniki trudno uogólniać, ponieważ próba badawcza jest niereprezentatywna⁴¹. W III Rzeczypospolitej zdecydowanie wzrosło zainteresowanie podejściem antropologicznym w socjologii i antropologią społeczną. Jak pisał Andrzej Paluch, antropologia społeczna jest specyficznym sposobem uprawiania socjologii. „Jej specyfika wynika ze szczególnego uwrażli-

³⁸H. BIAŁYSZEWSKI, A. DOBIESZEWSKI, J. JANICKI, *Podstawy socjologii*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2000; H. Januszek, J. Sikora, *Podstawy socjologii*, Wydaw. AE, Poznań 1997; D. Walczak-Duraj, *Podstawy socjologii*, „Omega-Praxis”, Łódź, Pabianice 1998; A. W. Lipiński, *Podstawy socjologii*, WSI, Radom 1996.

³⁹H. MENDRAS, *Elementy socjologii*, „Siedmioróg”, Wrocław 1997; A. Brémond, J. F. Couet, A. Davie, *Kompendium wiedzy o socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

⁴⁰P. SZTOMPKA, M. KUCIA, *Socjologia. Lektury*, „Znak”, Kraków 2007; A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, *Współczesne teorie socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2006.

⁴¹J. LUTYŃSKI, *Antropologiczna monografia terenowa i badania społeczno-kulturowych przeobrażeń w Polsce*, „Przegląd Socjologiczny”, t. XV/2, 1961.

wienia na jedność człowieka w jego różnorodności.”⁴² Tezę tę potwierdza w swoich publikacjach m.in. Wojciech Burszta. Jego zdaniem, cała humanistyka zajmuje się różnorodnymi przejawami szeroko rozumianej kultury, ale antropologia uczyniła z kultury pojęcie analityczne o charakterze nadrzędnym wobec innych zjawisk. Antropologia zajmuje się człowiekiem uwikłanym w jakieś formy kultury. Burszta za Gertzem pisze, że kulturę można przyrównać do ośmiornicy. Nie jest ona idealnie skoordynowaną i współdziałającą całością, która wymusza na jednostkach odpowiednie działanie. Nie jest formalnie skategoryzowana, ale działa, jakby tak rzeczywiście było. Normy, reguły kulturowe nie są powszechnie obowiązujące, ale istnieje zgoda co do standardów zachowania, a członkowie grupy oceniają, czy jednostka zachowuje się zgodnie z tymi normami, a jeśli nie – jest marginalizowana.

Podobnie widzi zmiany w całej socjologii Sztompka, który podsumowując je, pisze: „Na poziomie ontologicznym odchodzi się od ‘twardych’ organicznych, holistycznych lub systemowych wizji społeczeństwa na rzecz ‘miękkich’ wykorzystujących metaforę ‘pola’ modeli tkanki społecznej, postrzeganej jako płynna i pozostająca w nieustannym ruchu mozaika, zmieniająca się matryca ludzkich działań i inspiracji. Na poziomie epistemologicznym doszło do analogicznego odejścia od wyjaśnień strukturalnych odwołujących się do ‘twardych’ zmiennych, takich jak pozycja klasowa, status, sytuacja materialna, trendy demograficzne, wzory osiedlania się, rozwój technologii, formy organizacyjne – na rzecz wyjaśnień kulturowych, skupienia się na ‘miękkich’ imponderabiliach, takich jak znaczenia, symbole, reguły, wartości, normy, zasady, ramy i formy dyskursu. Na poziomie metod i technik badawczych obserwujemy ofensywę metod jakościowych: obserwacji, interpretacji, analizy treści, studiów przypadku, w odróżnieniu od dominujących przez długi czas metod ilościowych, aspirujących do reprezentatywności”⁴³.

⁴²A. K. PALUCH, *Mistrzowie antropologii społecznej*, PWN, Warszawa 1990, s. 9.

⁴³P. SZTOMPKA, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2007, s. 26.

Nina Kraško

**INSTITUTIONALIZATION AND PATTERNS
OF PRACTICING SOCIOLOGY IN POLAND**

Abstract

The paper is concerned with the development and institutionalization of Polish sociology viewed against that of the world. The author's thesis is that since the 2nd Republic of Poland it is the American pattern of practicing sociology (both in terms of its content and methods) that has been dominating. As for the organisation of science, however, it has been in Poland very much like in other European countries. It is not until the last two decades that these organisational patterns have tended to be more and more American all over Europe as well.

What is the relation between the development of a branch of science and its institutionalization? There are two types of answer in the sociological literature. According to Terry N. Clark, the basic elements of branch development are: (a) a coherent idea, a sort of paradigm; (b) talented individuals evolving the paradigm; and (c) institutionalization of basic organisational structures for maintaining and enlarging scientific knowledge. For Edward Shils as well as for Shmuel N. Eisenstadt and Miriam Curelaru, all of them dealing with the development of sociology, sociological theories are themselves a part of its institutionalization.

The author accepts Clark's conception and analyses the relationship between sociological theory and the institutionalization of sociology as two separate variables. While examining the stages of the development of sociology, Eisenstadt's and Curelaru's solutions are used.